Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, sobota 24 lipca 1937 Nr. 203 a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

NA PROWINCJI DOBIEGA KOŃCA

śledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 7. (A) Co do osoby zamachowca na płk. Koca wiadomem już jest konkretnie, kim on jest. Obecnie sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia Skorzyński, który był jeszcze sędzią śledczym dla spraw szczególnej wagi w Rosji, opuścił stolicę i wyjechał na prowincję, gdzie przeniósł się cały ciężar dochodzenia. Co do osoby zamachowca informują, iż wyjeżdżając z domu na rowerze odezwał się do swego rodzeństwa: Jak wrócę, to będziemy bogaci.

Wiadomość o śmierci syna rodzina przyjęła zupełnie obojętnie, bardziej była pod wrażeniem zaginięcia roweru, którym pojechał on na stację kolejową, by potem udać się pociągiem do Warszawy. Niekłamaną natomiast radość okazała matka, gdy otrzymała rower z powrotem, który odnalazł się w warsztacie stolarskim.

Jak się obecnie okazuje, zbrodniarz przyjechał do Świdrów z głównym kierownikiem zamachu, który zapoznał go z terenem zbrodni i udzielił wszelkich inofrmacyj. Jak się okazuje, kapelusz z inicjałami na wewnętrznym pasku pożyczony właśnie został od tego przywódcy.

Jest rzeczą ciekawą, że głównym pomocnikiem sędziego śledczego Skorżyńskiego jest od szeregu lat starszy przodownik, pochodzący z Litwy nazwiskiem Schenker.

Nakaz aresztowania muftiego?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 24. 7. (C) Wielkie wrażenie wywarła tu wiadomość, ogłoszona przez niektóre dzienniki angielskie, jakoby rząd angielski wydał nakaz aresztowania muftiego Jerozolimy. Pisma angielskie podają tę wiadomość od swoich korespondentów z Jerozolimy.

W Jerozolimie krążą pogłoski, że mufti w obawie przed aresztowaniem uciekł, albo też ukrył się w meczecie Omara, w miejscu, gdzie władze angielskie nie mają dostępu. Jak wiadomo, naczelny mufti Jerozolimy został bardzo ostro skrytykowany w raporcie Komisji Królewskiej, która nazwała jego władzę „państwem w państwie" i domagała się usunięcia go. W czasie ostatniej debaty palestyńskiej w Izbie Gmin ostro krytykowano administrację palestyńską za to, że dotąd nie usunęła muftiego z jego stanowiska.

Mufti jest — jak wiadomo — wielkim przeciwnikiem emira Abdulli w Transjordanii. Należy liczyć się w każdym razie z tym, że mufti w najbliższym czasie zostanie usunięty z Palestyny. Prawdopodobnie osiedli się na jednej z wysp Morza Śródziemnego. Warto dodać, że w swoim czasie Anglia pozbyła się króla Hedżasu Husseinego także w ten sposób, że wyznaczyła mu miejsce zamieszkania na Cyprze.

Dlaczego milczy rząd egipski w sprawie projektu podziału Palestyny?

Kair, 24. 7. (PAT). Milczenie rządu egipskiego w sprawie projektu podziału Palestyny wywołuje w społeczeństwie egipskim gorące rozprawy, zastrzeżenia i domysły. Jeden z wyższych urzędników prezydium rady ministrów oświadczył korespondentowi P. A. T., że premier Nahas Pasza dopiero wtedy wypowie swe zdanie względnie wniesie całą sprawę na radę gabinetową, gdy rząd angielski zajmie co do niej urzędowe stanowisko i ujawni swe zamiary. Poza tym Nahas Pasza uważa siebie do pewnego stopnia za skrępowanego wystąpieniem regenta i następcy tronu, księcia Muchamada Ali, który parę tygodni temu przesłał do Londynu swój projekt konfederacji palestyno-syryjsko-transjordańskiej.

5 milionów funtów szterlingów wynosił majątek Marconiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Rzym 24. 7. (R) Większą część swego majątku pozostawił Marconi swej córce Elektrze, którą mianował legatariuszką ogólną. Pozostałe dzieci: Dema, Ginulio i Gio ra otrzymają część zastrzeżoną przez prawo. Markiza Marconi ma użytkowanie jednej czwartej majątku zmarłego. Chociaż na razie wartość ścisła majątku znajdującego się zarówno we Włoszech, jak i zagranicą, nie jest znana, sądzą tu, iż wynosi on 5 milionów funtów szterlingów. Testament Marconiego nie zawiera żadnych zapisów szczególnych.

Tarcia w OZN.

Warszawa, 24. 7. (A) Jak wiadomo, między Klubem 11 Listopada, na czele którego stoi prokurator dla spraw politycznych Kożuchowski, prof. Wojciechowski z Poznania, oraz naczelny redaktor „Kuriera Porannego" Piestrzyński i byli przywódcy endecji, oficjalni antysemici, a zarządem O. Z. N. powstały tarcia. Klub 11 Listopada żąda opublikowania całego programu O. Z. N. i przystosowania go do zadań i celów, które ten klub sobie postawił. Jak informują Klub 11 Listopada dąży do stworzenia Polski jako państwa totalnego, przywódcy O. Z. N. jednak nie chcą dopuścić do przewagi tego klubu. Walka trwa.

DZIŚ PEŁNA TABELA LOTERII KLASOWEJ

GDY NIEINTERWENCJA DOGORYWA

POD ZNAKIEM IMPASU

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 24. 7. (C) Jak oświadcza agencja Reutera, po trzydniowych dyskusjach rozbieżności w sprawie procedury podkomitetu nieinterwencyjnego są nadal ostre jak nigdy. — Sugestie, o których rząd brytyjski myślał wczoraj nie dają — jak się zdaje — słusznego rozwiązania. Sprawa weszła całkowicie na drogę impasu. Koła brytyjskie z trudem godzą się z tym, że sprawa procedury służy za powód do opóźnienia i chętnie przyjęłyby bądź jakiś bardziej istotny powód, tłumaczący stanowisko włoskie, bądź jakąś sugestję włoską w kierunku kompromisu, w braku czego będzie podstawą do wyprowadzenia wniosku, że Włochy nie podzielają pragnienia brytyjskiego, by szybko uczynić nieinterwencję bardziej skuteczną.

Możliwe, że rząd brytyjski uzna za konieczne wycofać swe propozycje i zająć nowe stanowisko w kwestji nieinterwencji.

Ambasador Potocki u Roosevelta

Nowy Jork 24. 7. PAT. W dniu wczorajszym prezydent Roosevelt przyjął na dłuższej audiencji ambasadora Potockiego, który w najbliższych dniach udaje się na kilku tygodniowy urlop do Polski. W rozmowie utrzymanej w bardzo serdecznej atmosferze, poruszono szereg aktualnych zagadnień politycznych.

Francuski projekt wyjścia z impasu

Londyn, 24. 7. (C) „Times" podaje, że ambasador francuski Corbin odwiedził wczoraj wieczorem ministra Edena i lorda Plymoutha, poczem nocnym pociągiem wyjechał do Paryża. Powróci on do Londynu w poniedziałek rano po przeprowadzeniu narad ze swym rządem. Posiedzenie podkomitetu nieinterwencji zwołane zostanie prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek.

Wczoraj wieczorem stało się wiadomym, że amb. Corbin zakomunikował ministrowi Edenowi, iż rząd francuski gotów byłby zgodzić się na inną procedurę, aby wyjść z impasu, w jakim znalazł się obecnie podkomitet nieinterwencji. Nowa procedura rozważana narazie w Londynie polegałaby na tym, iż rząd brytyjski opracowałby kwestionariusz, obejmujący wszystkie propozycje planu brytyjskiego i rozesłał go wszystkim 27 członkom komitetu nieinterwencji. Spodziewają się tu, że dzięki takiemu kwestionariuszowi otrzymanoby od każdego rządu jasne wypowiedzenie się zarówno co do całego planu, jak i poszczególnych jego części, czego nie możnaby oczekiwać, gdyby podkomitet dyskutował nad kolejnością, w jakiej miałyby być prowadzone obrady nad zasadniczymi propozycjami.

Wzajemne oskarżenia niemiecko-francuskie

Paryż 24. 7. W francuskich kołach politycznych i prasowych panuje żywe poruszenie z powodu doniesień prasy berlińskiej o rzekomej wysyłce 800 żołnierzy francuskiej Legii cudzoziemskiej do Hiszpanii. Oficjalne koła francuskie są szczególnie dotknięte tym, że agencja niemiecka podtrzymała swe zarzuty pomimo kategorycznego zaprzeczenia ogłoszonego przez rząd francuski. Protest zgłoszony w tej sprawie przez ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Ponceta spotyka się z jednomyślną aprobatą całej prasy francuskiej, która ze swej strony wysuwa oskarżenie, że lotnicy niemieccy przelatują nocą ponad terytorium francuskim, udając się do gen. Franco i podejrzewa Niemcy, że informacje obecne prasy berlińskiej mają na celu utrudnienie rokowań londyńskich.

Zarzuty wytaczane przeciw Niemcom są o wiele ostrzejsze, niż przeciw prasie włoskiej, która częściowo przedrukowała informacje o owym batalionie francuskim. „Oeuvre" donosi, że władze włoskie rzekomo od kilku dni odradzają swym obywatelom wyjazd do Francji, motywując to zarówno kwestiami dewizowymi jak i antywłoskimi nastrojami we Francji. Dziennik twierdzi, że od kilku dni ani jeden obywatel włoski nie przekroczył granicy francuskiej, że ze strony francuskiej interweniowano już nawet w tej sprawie lecz że prawdopodobnie nie uda się uzyskać żadnych wyników, dopóki nie wyjaśni się sytuacja w Londynie.

Rząd nankiński nie zatwierdzi poniżających warunków

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Szanghaj 24. 7. (R) Chińskie koła oficjalne nie powstrzymują się od komentowania komunikatu japońskiego ministerstwa wojny, stwierdzającego, że lokalny układ, zawarty 19 bm. między dowództwem japońskim a gen. Sung - Cze - Yuanem, przewiduje usunięcie chińskich funkcjonariuszy o tendencjach komunistycznych, japońską cenzurę podręczników szkolnych i ogólne zaniechanie wszelkich działań antyjapońskich.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli układ ten zawiera tego rodzaju warunki, to jest on sprzeczny z 4 punktami deklaracji marsz. Czang - Kai - Szeka i jest dla rządu centralnego nie do przyjęcia. Chińskie koła nieoficjalne określają stanowisko gen. Sung - Cze Yana jako zdradę i uważają, że akcja wojenna ze strony rządu nankińskiego jest nieunikniona.

Pekin 24. 7. Zastępca szefa sztabu generalnego w Nankinie, gen. Siung - Ping przybył w tajemnicy do Pao-Fing-Fu, w prowincji Hopei, dla przeprowadzenia rozmów z lokalnymi przywódcami chińskimi. Jak się zdaje, zażąda on od generała Sung-Cze-Yua na wyjaśnień na temat jego stanowiska w stosunku do Japonii.

Dwa sprzeczne komunikaty

Walencja, 24. 7. (R) Z Gijon donoszą, że powstańcy podjęli atak na bagnety na pozycje wojsk rządowych pod Polarna. Atak został odparty z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami, spowodowanymi gwałtownym ogniem karabinów maszynowych. Na stronę wojsk rządowych przeszło 39 żołnierzy powstańczych.

Salamanka, 24. 7. (R) Komunikat wojsk powstańczych podaje, iż na odcinku Brunette powstańcy zajęli linię okopów. Posuwanie się oddziałów powstańczych trwa nadal. Pięć samolotów nieprzyjacielskich bombardowało miasto Caceres, co pociągnęło za sobą śmierć kilku osób oraz poranienie wielu kobiet i dzieci. Komunikat zapowiada w końcu represje za to bombardowanie.

Białogród 24. 7. Patriarcha prawosławnego kościoła serbskiego Barnaba zmarł dzisiejszej nocy o godz. 0.02.

Powstanie Kurdów rozszerza się

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

Damaszek, 24. 7. (R) Na skutek powstania kurdyjskiego prace nad wytyczeniem trasy kolei żelaznej przez Mardin i Sirt do Iraku i Iranu zostały przerwane. Zacięte walki toczą się obecnie w południowo-zachodniej części jeziora Van. Do Kurdów przyłączyli się chrześcijanie Armeńczycy i nestorianie. Mówią o zamiarze powstańców wysłania specjalnej delegacji do Europy i sąsiedn. krajów muzułmańskich.

Wywóz helium z Ameryki

Waszyngton 24. 7. Senacka komisja wojskowa uchwaliła projekt ustawy o sprzedaży helium zagranicę, do użytku statków powietrznych. Ustawa ta — która jest następstwem katastrofy „Hindenburga" przewiduje stworzenie państwowego monopolu dla wyrobu helium.

Chmary motyli nad Wiedniem

Wiedeń, 24. 7. (W) Okolice Wiednia nawiedziła plaga motyli, które chmarami unoszą się nad polami. Właściciele ogrodów i winnic obawiają się w następstwie tego inwazji gąsienic. Roje motyli przybyły od strony płd.-wschodniej.

Jeszcze jeden dyktator...

Rewolucja w Boliwii, kraju nafty i złota

Jak donoszą z Buenos-Aires, w ubiegłym tygodniu wybuchła rewolucja w kraju nafty i złota. Rewolucja dość osobliwa:

bez rozruchów i walk ulicznych, bez przelewu krwi.

W ciągu jednej nocy powstał w Boliwii nowy rząd. Prezydent republiki został zdymisjonowany. Całą władzę przejął pewien młody oficer.

Pułkownik Danil Torro, prezydent republiki, przebywał na kuracji w jednym z uzdrowisk, gdy — nagle — otrzymał telegram, wzywający go do natychmiastowego powrotu do La Paz. Jego przyjaciele donosili mu, że w stolicy przygotowuje się powstanie przeciwko obecnemu rządowi.

Gdy prezydent wrócił do La Paz sytuacja była już zupełnie „wyjaśniona": generał Earique Pen Drande, szef armii boliwijskiej i pułkownik Busch — przejęli władzę.

Prezydent Torro był zmuszony podać się do dymisji. Nowym prezydentem Boliwii został pułkownik Busch. W nowym rządzie jest ośmiu wojskowych i trzech cywilów.

Podobno cały kraj przywitał nowy rząd z wielkim entuzjazmem. Armia, prasa, związki oświadczyły nowemu szefowi rządu, że może liczyć na ich wierność.

„KORSARZ DŻUNGLI" I „DUCH GRAN CHACO".

German Busch jest w Boliwii bardzo popularny. Nazywają go — „Korsarzem dżugli" i „Duchem Gran Chaco". Są nawet tacy, którzy uważają, że Busch jest bohaterem narodowym Boliwii.

Busch ma 33 lata. Dziadek Buscha przybył do Boliwii z Niemiec sześćdziesiąt lat temu. — Ojciec Buscha ożenił się z Indianką. Rzecz ciekawa, ten melanż „rasowy" nie pozostał bez wpływu na osobowość Germana Buscha Busch był we wczesnej młodości prawdziwym dzikusem. **Uciekał ze szkoły, włóczył się tygodniami** po dżungli. Zresztą, sprzyjała tej jego dzikości atmosfera kraju. Awanturnicy, poszukiwacze przygód i złota, wreszcie dzicy Indianie, na których polowano jak na drapieżne zwierzęta, góry, niezmierzone dżungle — oto Boliwia. — German Busch czuł się w dżungli jak w swoim żywiole.

Nie tylko dżungla była jego pasją. Chętnie wybierał się w góry w towarzystwie starszych od siebie kolegów. Była to swego rodzaju banda, której najmilszą rozrywką było „polowanie" na dzikich Indian.

W szesnastym roku życia German wstąpił do szkoły wojskowej w La Paz. Ukończył ją w dwudziestym roku życia jako podporucznik. Busch był niezwykłym chłopcem. Obdarzony był siłą iście herkulesową. Odważny był do szaleństwa. **Miał wyjątkowo silną wolę i umiał** sobie zdobyć szacunek i autorytet u swych kolegów. Już wtedy przepowiadano mu wspaniałą karierę.

KARIERA GERMANA BUSCHA.

Wkrótce German Busch miał sposobność wykazać swoje zdolności. Rząd boliwijski zorganizował ekspedycję karną przeciwko Indianom, którzy łupili wsie i miasteczka, dopuszczali się najgorszych okrucieństw, mordowali farmerów, w wymyślny sposób torturowali każdego schwytanego „białego".

Busch miał tu okazję do odznaczenia się. — Pewnego dnia, na czele małego oddziałku wkroczył do jakiejś spalonej przez Indian wioski. Na jednym z drzew wisiało dwóch mężczyzn. Busch zauważył młodego chłopca indiańskiego, który zbliżył się szybko do jakiegoś ciężko rannego człowieka, leżącego przed na wpół spaloną chatą, i kilkoma cięciami noża otworzył mu klatkę piersiową, wyrwał żywe jeszcze serce nieszczęśliwego i uciekł. Ten wypadek i inne nauczyły Buscha

okrutnie postępować w stosunku do Indian.

Podczas tej „ekspedycji" wykazał nieludzką odwagę i energię. Zdobył sobie bezwzględny posłuch wśród swoich żołnierzy. Wtedy właśnie nazwano go „Duchem Gran Chaco". Busch zawdzięcza ten przydomek opowiadaniom przesądnych żołnierzy, którzy twierdzili, że ich wódz potrafi walczyć w kilku jednocześnie miejscach, że go się kule nie imają i t. d. i t. d.

Okrucieństwa Buscha popełniane na ludności indiańskiej można jeszcze wytłumaczyć chęcią zemsty i odwetu. Ale okrucieństwa, jakich się dopuszczał na własnych żołnierzach świadczyła o jego niskich instynktach i sadyzmie. Równie bezlitośnie rozprawiał się z dezerterami. Dezerter przed ozstrzelaniem musiał wykopać sobie grób.

Po dwóch latach takiej służby porucznik Busch został mianowany pułkownikiem. Gdy wrócił do La Paz, był już bardzo popularną osobistością.

W roku 1936 wybuchła rewolucja. Prezydent republiki w owym czasie, Tedaja, rozkazał Buschowi „poskromić bunt". Busch odmówił.

„Gdy mam do wyboru złego prezydenta z jednej, uciśniony naród z drugiej strony — oświadczył wtedy German Busch — wcale się nie waham: wybieram naród i idę z narodem!"

Jak widzimy, już wtedy Busch miał wszystkie dane, aby zostać później dyktatorem: siłę charakteru, brak skrupułów i duże zdolności demagogiczne. Jego popularność wzrastała z dnia na dzień.

Po przewrocie prezydentem republiki został pułkownik Torro. Torro walczył z potężnymi towarzystwami, eksploatującymi tereny naftowe Boliwii. Towarzystwa te zbyt często mięszały się do spraw państwa, co oczywiście wcale nie było pożądane. Poza tym Torro był człowiekiem o przekonaniach demokratycznych, nawet lewicowych. Sfery wojskowe odnosiły się do niego z niechęcią.

BUSCH WODZEM FASZYSTÓW.

Tymczasem Busch stanął na czele partii narodowej, faszystowskiej. Poza tym, miał po swojej stronie armię (t. zn. wyższych oficerów). W ubiegłym tygodniu skorzystał z nieobecności prezydenta Torro i... w La Paz wybuchła „rewolucja". Resztę znamy.

Prezydent Busch oświadczył prasie: **„Mój rząd nie służy żadnej klasie, żadnej klice. Chcę** natychmiast przystąpić do wyborów generalnych, chcę żeby naród wyraził swoją wolę". — (Tę śpiewkę już znamy skądinąd, nieprawdaż?...) Poza tym Busch zniósł cenzurę (do czasu!) i pozwolił prasie pisać, co jej się podoba (aż do wyborów!)

Busch „zapewnił naród", że nie odda towarzystwom szybów naftowych ani koncesyj, które po rewolucji w roku 1936 zostały upaństwowione.

Jednak w pewnych sferach społeczeństwa, zwłaszcza jeśli chodzi o związki zawodowe i inteligencję boliwijską nie wierzy się zbyt Buschowi. Lud boliwijski obawia się, że Busch będzie dyktatorem „narodowym".

Gdy go z niepokojem spytano, czy nie zamierza wprowadzić dyktatury na wzór hitlerowski, odpowiedział, że nigdy o tym nie myślał i nadal nie będzie o tym myślał.

A jednak Boliwia jest niespokojna. Co bowiem będzie, gdy pewnego pięknego dnia German Busch — o tym pomyśli?...

Gruberyby III. Rzeszy

pławią się w zbytku i luksusie

W jednym z dzienników zagranicznych, nastawionych niechętnie do reżimu hitlerowskiego, ukazał się ostatnio artykuł o trybie życia dygnitarzy Trzeciej Rzeszy.

Zdaniem autora, istnieje rażący kontrast między nędzną wegetacją olbrzymiej większości narodu niemieckiego, a niebywałym luksusem, w jakim żyją „grube ryby". Dzisiejsi włodarze Niemiec mają najdroższe auta, najwspanialsze wille i pałace, piwnice zaopatrzone w najlepsze wina itp.

Premier pruski Braun, jeden z najpotężniejszych ludzi śp. republiki weimarskiej miał czteropokojowe mieszkanie. Jego kolega, minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Severing, używał wspaniałego auta ministerialnego wyłącznie do podróży służbowych a wieczorem spacerował sobie, jak zwykły śmiertelnik, po Kurfürstendammie. Dzisiejsi ministrowie żyją inaczej.

Każdy z nich posiada swoją willę, swój pałac w Grünewaldzie albo w Dahlemie, letnią rezydencję nad morzem, nad którymś jeziorem bawarskim lub w górach. Autor artykułu miał sposobność widzieć ostatnio w Paryżu jedyną w swoim rodzaju kolekcję jadłospisów uczt, urządzanych przez obecnych dygnitarzy niemieckich.

Pewien dyplomata zagraniczny zbiera spisy po traw, jako przyczynek do przyszłej historii kultury. Tak dobrze i tak drogo jada się chyba u amerykańskich i indyjskich nababów. „Tutaj — pisze autor — nie ma mowy o zaciskaniu pasa! Autarkia dotyczy wyłącznie szerokich warstw społeczeństwa!

DWIE ELEKTRY W ŻYCIU MARCONIEGO

Wielki wynalazca telegr. bez drutu, ten, bez którego ludzkość nie miałaby radia, Marconi, był w gruncie rzeczy samotnikiem.

Największym marzeniem tego uczonego, który swój epokowy wynalazek zrobił jako niespełna dwudziestoletni młodzieniec, było posiadać własny yacht, na którym, oderwany od ziemi i ludzi mógłby spokojnie pracować nad swymi wynalazkami.

Marzenie jego zostało spełnione. W roku 1909 otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny fizyki i za otrzymane pieniądze kupił sobie natychmiast yacht, który nazwał „Elektra".

— Tylko na pokładzie „Elektry" myśli moje idą w nieskończoność — mówił.

Wnętrze tego statku było kombinacją laboratorium naukowego i warsztatu rzemieślniczego. W bibliotece okrętowej nie brakło żadnej poważnej książki z dziedziny fizyki, a fizyk, zaproszony na „Elektrę" z pewnością nie miał czasu przyglądać się morzu i niebu.

Na tym to statku spędzał Marconi całe miesiące, poświęcone pracy. Towarzyszyło mu tylko trzech wypróbowanych przez niego techników.

*

W życiu wielkiego uczonego była jeszcze jedna Elektra Ta druga Elektra była znacznie młodsza od yachtu, liczącego ostatnio 29 lat życia — miała zaledwie lat 7, złociste loki, jasne oczy i zwinne nóżki.

Ta mała Elektra — to córeczka wielkiego Marconiego, który przed kilkunastu laty ożenił się po raz drugi w swym życiu z młodą, dziewiętnastoletnią dziewczyną.

Małżeństwo Marconiego z młodszą o wiele lat żoną było bardzo szczęśliwe. Uczony kochał swą młodą żonę i uwielbiał swą drugą Elektrę.

Gwiazdy niebieskie o gwiazdach filmowych



Komik amerykański Joe Brown jako „astrolog".

Joe Brown, słynny astrolog, który zgaduje przyszłość, przepowiada wypadki, ostrzega przed nieszczęściem, doradza, rządzi niemal losem, był niedawno największą atrakcją jednego z przyjęć w Hollywoodzie. I najbardziej nawet dyskretne gwiazdy, które zachowywały milczenie wobec najnatarczywszych reporterów, które wobec całego świata okrywały się mgłą tajemniczości, uległy ciekawości — tak zresztą naturalnej! — i kolejno podawały Joe Brownowi datę swego urodzenia.

Oto kilka przepowiedni Joe Browna:

Anna Shirley urodziła się pod znakiem Lwa. Powinna się wystrzegać małżeństwa. Jest to jedyna rzecz, która może zaćmić jej sławę. — Miejmy więc nadzieję, że bądź śliczna Anna Shirley nie wyjdzie za mąż zbyt prędko, bądź... że przepowiednia Joe Browna — a raczej gwiazd niebieskich — nie sprawdzi się.

Fred Astaire urodził się pod znakiem Strzelca, co oznacza, że czeka go wielka przyszłość (co zresztą już zostało udowodnione). Prognostyk jego zawiera jednak dwa ostrzeżenia: wobec wody i koni. Fred Astaire jest doskonałym pływakiem; nie sądzimy więc, by z tej strony czyhało na niego nieszczęście. Raczej — konie... Jest on bowiem namiętnym graczem na wyścigach.

Urodzeni pod znakiem Wagi odznaczają się, podobno, pokaźną tuszą. Jack Oakie może uchodzić za potwierdzenie tej reguły. Jakby dla kontrastu, przyroda obdarzyła go niezwykle lotnym umysłem i temperamentem o ile możemy sądzić z ostatniego jego filmu: „Rycerze Złota" (The Toast of New York). Dominującą rolę w życiu jego odgrywa intelekt. Kto wie? Może pewnego dnia ujrzymy imię tego sympatycznego aktora nie na ekranie, lecz na okładce głośnej powieści?

Lily Pons urodziła się w sierpniu — w miesiącu o złotych kolorach, u schyłku lata. Życie jej będzie jednym pasmem powodzenia, miłości i sławy. Wystarczy obejrzeć film „Dziewczę z Paryża", by zrozumieć, z jaką łatwością układa się jej życie, jak lgną do niej ludzie, ujęci jej wdzięczną postacią.

Rzecz jasna, że Joe Brown nie zapomniał i o sobie. Ale jak każdy szanujący się astrolog, stwierdził, że na horoskop jego składają się wszystkie szczęśliwe gwiazdy. To też każde niepowodzenie życiowe przyjmuje on ze zdumieniem — zwłaszcza komplikacje dotyczące jego ślubu. Był on tym tak przejęty, że ostatecznie zrezygnował z małżeństwa. Sądzimy, że dobrze zrobił, gdyż niedoszła teściowa jego niezupełnie odpowiada obrazowi, jaki Joe Brown sobie stworzył. Wszystkie te perypetie są pokazane w filmie „Astrolog".

Podczas nakręcania tego filmu wielki komik poczuł swoje prawdziwe powołanie — z gwiazd sądzić o rzeczach ziemskich.

Jeśli czytelnicy nasi są ciekawi własnej przyszłości — polecamy im obejrzenie filmu „Astrolog".

Niemieckie forpoczty

Pod tytułem „Niemieckie forpoczty" ukazał się w prasie list gen. Radosława Stokalskiego, rzucający ciekawe światło na kwestię mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyjątki z listu gen. Stokalskiego drukujemy poniżej.

Ostatnio ujawnione fragmenty działalności Niemców w Polsce przypominają nam przyjęte w Niemczech, jeszcze przed wojną światową, niepisane prawo o podwójnym obywatelstwie. Prawo to nakładało na każdego Niemca szczególny obowiązek pracy dla Germanii, gdzie by się on nie znajdował, co by nie robił i jakiego by stanowiska nie zajmował w nowo obranej ojczyźnie.

Jak to prawo działa, ujawniło się w pełni w czasie wojny światowej szczególnie na teatrze wojny z Rosją. Wypadki dowiodły, że rzekomo lojalni obywatele narodowści niemieckiej już na długo przed wojną mieli łączność z niemieckim sztabem i to od sfer najwyższych do zwykłego kolonisty-włościanina

W wielu majątkach kurlandzkich baronów urządzone były polanki-lotniska, przygotwane do lądowania samolotów. Odnaleziono ukryte cysterny z benzyną, znajdywano składy oręża, betonowe platformy dla ciężkich dział i t. p., a nawet całe fortyfikacje, jak to miało miejsce w rejonie Wierzbołowa gdzie dwory Szukla i Porożniewo przedstawiały system fortyfikacyjny — jednolitą pozycję obronną frontem zwróconą na wschód. W dzień ogłoszenia wojny rządca Niemiec znikł z majątku, ale zjawił się wkrótce z wojskami niemieckimi.

Trzeba podziwiać safandulstwo władz rosyjskich, które temu nie zapobiegły, ale też można podziwiać umiejętność zamaskowania budowli tak skombinowanego systemu.

Wszystkie te fakty stwierdzone były dochodzenia sądowymi.

Wiadomo, że kolonizacja Niemców w państwie rosyjskim szła wzdłuż dróg strategicznych i skupiała się około punktów znaczenia wojennego. Nie było to rzeczą przypadku, lecz sprawą z góry obmyślaną i kierowaną przez sztab niemiecki. U wielu też kolonistów odnaleziono podziemne budowle, które okazały się wojskowymi schronami, zbudowanymi zgodnie z zasadami budownictwa wojskowego.

Jak tylko w rejonach zamieszkałych przez kolonistów,rozgrywała się bitwa, wnet w różnych miejscach rozpoczynała się tajemnicza sygnalizacja kolorowymi ogniami, lustrami, skrzydłami wiatraków itp. Podczas bitwy pod Żyrardowem złapano w lochach fabryki inżyniera Kurmachera, komendanta miejscowej ogniowej straży ochotniczej, który nadawał Niemcom przez radiotelegraf dane o wojskach rosyjskich.

A przecież takich fabryk, fabryczek i różnych zakładów przemysłowych, gdzie pełno jest Niemców, mamy w Polsce dużo!

W czasie licznych aktów sabotażu, które wydarzyły się przed samym wybuchem wojny światowej w zakładach przemysłu wojennego w Rosji również stwierdzono udział w nich robtników Niemców.

Na terenach państwa rosyjskiego Niemcy posiadali podobnie jak i u nas obecnie, liczne związki i stowarzyszenia. Szczególnie wielka ich liczba była na ziemiach zaboru rosyjskiego. Były to związki strzeleckie gimnastyczne, śpiewacze itp. W 1912 r. w jednej Łodzi zarejestrowano 18 samych stowarzyszeń śpiewaczych o 10.000 członkach. Stowarzyszenia te były obsadzone przez oficerów i podoficerów rezerwy armii niemieckiej, którzy pracowali tam jako instruktorzy.

Przed samym wybuchem wojny światowej związki te zostały zlikwidowane, gdyż stwierdzono ich łączność z niemieckim sztabem.

Taka była metoda niemieckiej współpracy wojskowej z obywatelami sąsiedniego państwa, przyznającymi się do narodowości niemieckiej. Czy ta metoda została dziś zaniechana? Po wojnie światowej wielu zakonspirowanych informatorów niemieckich pozostało na naszych terenach. Czy przestali oni służyć sztabowi niemieckiemu?

Na forpoczty niemieckie w Polsce należałoby zwrócić jak najbaczniejszą uwagę.

Automatyczne aparaty na biegunie — istny cud techniki

Znany pisarz duński Piotr Frenchen, który zamierza wziąć udział w sowieckiej ekspedycji polarnej i bawi obecnie w Moskwie, zamieszcza w prasie kopenhaskiej ciekawe artykuły na temat istnych cudów techniki, jakie stworzyli Rosjanie na biegunie północnym. — Z uwagi na to, że jest rzeczą wręcz niemożliwą stałe przebywanie na biegunie, a z drugiej strony regularne i stałe obserwacje posiadają wielkie znaczenie dla meteorologii i żeglugi, stworzono stację naukową, która zostanie przewieziona na biegun, a której aparatury mogą pracować samodzielnie zupełnie bez obsługi ludzkiej.

W pierwszym rzędzie ma ta stacja automatyczna notować ruchy lodów. W swoim czasie Amerykanin de Long, zmuszony do odwrotu z bieguna na skutek przedwczesnej zimy, pozostawił na miejscu wszystkie swoje aparaty, by móc szybciej wydostać się z strefy niebezpieczeństwa.

Jakkolwiek nie zdało się to na nic, gdyż zmarł śmiercią głodową, zanim jeszcze mógł dotrzeć do pierwszych osiedli ludzkich, to jednak nauka odniosła wielkie korzyści. Oto bowiem w pięć lat potem jego aparaty pozostawione przezeń w pobliżu bieguna znaleziono na wybrzeżach południowej Grenlandii zachodniej na południe. To nasunęło Fridtjofowi Nansenowi myśl zbudowania takiego okrętu, który mógłby wytrzymać napór lodów i płynąć razem z nimi do bieguna. Ale zarówno jego okręt „Fram", jak i okręt Amundsena „Maud" uwięzły w lodach.

Wszystkie badania polarne wymagały do tej pory udziału zahartowanych ludzi, gotowych znosić wszelkie tarapaty, byleby tylko oddać jakieś usługi wiedzy. Teraz będzie inaczej. — Nowa stacja, która zostanie zainstalowana na biegunie, posiada aparaturę podobną do tej, jaką mają roboty. Wprawiona raz w ruch pracuje automatycznie bez obsługi ludzkiej.

Trzy razy dziennie rejestruje temperaturę i stan barometru, siłę i kierunek wiatru oraz długość i szerokość miejsca, na które zepchnęły ją lodowce. Notuje również głębokość morza i wreszcie przesyła regularnie wszystkie te dane drogą radiotelegraficzną do najbliższej stacji. Aparatura działa dzięki potężnym akumulatorom, a kiedy te są na wyczerpaniu, aparatura nadaje specjalny sygnał ostrzegawczy. — Jeżeli eksperyment z pierwszą stacją się uda, uczeni zamierzają wówczas zainstalować na biegunie jeszcze cały szereg podobnych aparatów automatycznych.

Fortuna książąt Pszczyńskich i jej dzieje

Sprawa książąt pszczyńskich, która tylekroć zaprzątała polską opinię publiczną znowu znalazła się na forum, tym razem zdaje się po raz ostatni (przynajmniej na dłuższy czas). W dniu 15 lipca o godz. 2-ej w nocy podpisany został — jak wiadomo — w biurze wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego układ, który ostatecznie reguluje sprawy milionowych zaległości podatkowych panów na Pszczynie. Jak słychać, ks. Pszczyński odstąpił państwu za podatki m. in. 20.000 ha lasu.

Olbrzymia fortuna magnatów śląskich narastała zwolna w ciągu wieków, zbierana skrzętnie przez książąt anhalckich, których grobowce do dzisiaj oglądać można w starym parku pszczyńskim. Po wygaśnięciu rodu książąt anhalckich (ostatnim potomkiem była córka), majątek ich liczący kilkadziesiąt wsi i kilkadziesiąt tysięcy hektarów przeszedł w drodze dziedzictwa po kądzieli na hrabiego Rzeszy von Hochberga barona von Fuerstenstein, który w „dynastii“ książąt pszczyńskich wystąpił jako Jan Henryk XI.

Niezmierną zapobiegliwością zdołał on dziedzictwo to pomnożyć i umocnić. Zmeliorował kilka tysięcy hektarów bagien, zamieniając je na urodzajne pola założył kilka kopalń, uzyskując na nich wieczyste prawo górnicze (ostatnim układem zniesione!), pobudował szereg fabryk cegielni i browarów, a lasy jego były uważane za najlepiej zagospodarowane w całej Europie.

Stary książę zmarł w roku 1906, pozostawiając olbrzymią fortunę doskonale zagospodarowaną, bez żadnych długów, a ponadto około sto milionów marek zdeponowanych w różnych bankach. Latyfundia obejmujące prawie cały powiat pszczyński oraz dobra Fuerstensteina i Waldenburg liczyły razem 200.000 hektarów roli i lasów. Wartość tego majątku oceniano przed wojną na miliard marek niemieckich.

Dziedzicem tej ogromnej fortuny, z której utworzono ordynację rodzinną, został najstarszy syn starego księcia, obecnie żyjący książę Jan Henryk XV. Okazał się on jednak zupełnym kontrastem swego ojca. Sprawy administracyjne jego majątków nie interesowały go zupełnie. We wszystkim polegał na plenipotentach, dyrektorach i urzędnikach, których liczba wzrastała nieustannie do cyfry paruset. Administracja ta złożona wyłącznie z niemieckich urzędników wyzyskiwała swego chlebodawcę w nieprawdopodobny wręcz sposób. Wszystkie dochody płynęły do kieszeni dyrektorów i urzędników. Rujnującej tej gospodarce tamę położył dopiero zarząd przymusowy, ustanowiony przez skarb państwa polskiego.

Niemało, bo około 30-tu milionów marek przed wojennych kosztowała rozbudowa zresztą niewykończonego zamku we Fuerstenstein. Zamek ten zbudowany na szczycie gor obejmuje kilkaset wielkich sal i pokoi ozodbionych z wprost niesłychanym przepychem. Zamek we Fuerstensteinie wionie dziś pustką i ciszą. Nikt w nim nie mieszka, bo nie ma nie tylko środków na wykończenie, ale braknie pieniędzy nawet na utrzymanie potrzebnej służby. Samo utrzymanie służby kosztowałoby więcej, niż książę pszczyński może mieć dziś dochodów i tylko kasztelan zamkowy pokazuje cenne zabytki rzadkim turystom za opłatą wstępu.

Zamek w Pszczynie gościł w swych murach wiele wybitnych osobistości m. in. cesarza austriackiego Karola, cesarza Wilhelma i t. d., mieszcząc podczas wojny główną kwaterę dowództwa wojsk niemieckich.

Książę Jan Henryk XV żonaty był dwukrotnie. Pierwsza żona, Angielka rodem, księżna Daisy von Pszczyńska, w pamiętnikach swoich przedstawiła męża jako samoluba, troszczącego się tylko o zachowanie etykiety, rubasznego junkra pruskiego, lekkoducha, pyszałka i utracjusza. Współżycie tych nie dobranych małżonków nie było też szczęśliwe. Służba i liczni zausznicy szerzyli o życiu księżnej plotki, aż wreszcie Jan Henryk XV rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną, aby poślubić już jako starzec młodą Hiszpankę hr. de Silvay Candamo. I to małżeństwo zakończyło się rozwodem, a z drugą żoną swego ojca ożenił się najmłodszy syn jego, hrabia Bolko v. Hochberg.

Z trzech synów księcia, najstarszy Jan Henryk XVII, któremu władze zakazały pobytu w Polsce, znany jest ze swych antypolskich wystąpień i nienawiści do najmłodszego brata Bolka, który zmarł na skutek przeziębienia, jakiego nabawił się w więzieniu niemieckim (za sprawy polityczne). Obecnym plenipotentem jest drugi syn księcia, Aleksander hr. Hochberg.

Wskutek rujnującej gospodarki, długi, które powstały na majątkach pszczyńskich, wynoszą około 130 milionów zł. Podpisany przed paroma dniami układ zlikwiduje tę sprawę ostatecznie.

Zagadka pływającego grobu

Zbrodnia wykryta po 18-tu latach

Montreal, w lipcu.

18 lat minęło od czasu, gdy Paweł Monarque, kasjer Tow. Canadian-Vickers, zaginął w tajemniczych okolicznościach wraz z 7000 funtów, które otrzymał na wypłatę robotnikom firmy.

Ogólne zdumienie wywołał fakt, że znany z uczciwości człowiek dał się skusić na tych kilka tysięcy funtów.

Przypuszczano, że Monarque zbiegł do Meksyku — kraju, który nie wydaje przestępców kryminalnych. 7000 funtów zapisano na rachunek strat i wkrótce zapomniano o niefortunnym kasjerze.

Tajemnica Pawła Monarqua została wyjaśniona dopiero po kilkunastu latach i to dzięki przypadkowi.

Przed kilku tygodniami statek handlowy „Sealer“ opuścił Montreal i sunął zwolna rzeką św. Wawrzyńca na pełne morze. Wiózł towary aż do Australii.

PECHOWY STATEK.

„Sealer“ był uważany za statek pechowy. — Przed wyruszeniem w tak daleką podróż kapitan z trudem zebrał załogę.

— Nad okrętem ciąży jakaś zmora — skarżył się drugi oficer, — niemal podczas każdej podróży wydarza się jakieś nieszczęście. Wpadliśmy na mieliznę, to znów starszy mechanik nagle zachorował, doszło nawet kiedyś do buntu załogi.

Złe przeczucia okazały się uzasadnione. Na rzece Św. Wawrzyńca zapadała coraz głębsza mgła. Statek płynął po omacku. Nagle przed „Sealerem“ zamajaczyła olbrzymia czarna sylwetka. Ogłuszający trzask... To wielki oceaniczny parowiec uderzył w bok handlowca.

KOŚCI LUDZKIE NA OKRĘCIE.

Katastrofa kosztowała życie dwu marynarzy. Uszkodzony statek trzeba było przyholować do doków. Jakież było przerażenie robotników, gdy podczas reperowania rozdartego boku natrafili na kości ludzkie.

Znajdowały się one pomiędzy znitowanymi dwoma ścianami statku.

Zaczęły się długie dochodzenia. Zagadka była bardzo trudna do odcyfrowania.

Wreszcie przypomniano sobie o Pawle Monarque Stwierdzono, że miał on dokonać pewnych wypłat na „Sealerze“. Pozostawało jeszcze stwierdzić, czy odnalezione kości są istotnie szczątkami nieszczęsnego urzędnika. Identyfikację ułatwiły... zęby kościotrupa. Policja odszukała dentystę, który leczył Monarqua i ten na podstawie swej księgi lekarskiej stwierdził, że istotnie chodzi tu o szczątki zamordowanego.

Kto jednak zabił kasjera?

Dalsze mozolne śledztwo naprowadziło na ślady pięciu marynarzy, którzy brali udział w zamachu. Dwu z nich już zmarło, trzej jednak zostali wykryci i przyznali się do zbrodni.

Morderstwo po 18 latach zostanie pomszczone, a Paweł Monarque zrehabilitowany.

Nowa metoda ratowania zatrutych grzybami

Sezon grzybobrania nadchodzi, a z nim wielkie niebezpieczeństwo dla zbieraczy i smakoszów.

Rok rocznie setki ludzi pada ofiarą zatrucia grzybami, które w 80 proc. jest śmiertelne.

Obok rzucających się w oczy jaskrawością swych barw muchomorów wiele jest rozmaitych gatunków grzybów trujących, przypominających wyglądem swym do złudzenia grzyby jadalne.

MUCHOMORY I... KRÓLIKI.

Jak dotąd walka z zatruciem grzybami sprowadzała się do częściowego i chwilowego łagodzenia cierpień i nie dawała gwarancji natychmiastowego uzdrowienia chorego.

Dopiero w roku 1932 francuscy profesorowie — L. Noir i G. Petit, obserwując odporność na zatrucie muchomorami u królików, zrobili bardzo ciekawe odkrycie. Oto w mózgu i żołądku królika znajdują się pewne nieznane bliżej chemiczne substancje, które łagodzą całkowicie wpływ grzybowej trucizny. Po doświadczeniach na zatrutych grzybami zwierzętach, zastosowano wyciąg z mózgów i żołądków króliczych do ludzi i uzyskano bardzo dodatnie wyniki.

8 KRÓLIKÓW NA JEDNEGO CHOREGO.

Do uzdrowienia chorego człowieka potrzeba jest przeciętnie 7—8 królików. Ze świeżych króliczych mózgów robi się rodzaj papki, którą następnie miesza się z posiekanymi żołądkami i z mieszaniny tej lepi się kulki, które spożywa chory.

Tę metodę leczenia zastosowano ostatnio we Francji. W departamencie Haut-Loire, gdzie uległa zatruciu rodzina emigrantów serbskich, składająca się z ojca, matki i dwóch córek. — Jedna z córek, która przed uzewnętrznieniem objawów zatrucia wyjechała do innego miasta umarła, natomiast trzej pozostali na miejscu członkowie tej rodziny uratowani zostali przez wezwanego z Paryża prof. Limousina, dzięki zastosowaniu króliczej metody.

UZDROWIENIE 8 ZAKONNIC Z REDON.

Tę metodę leczenia uznał ostatnio znany lekarz profesor Calve, który dotąd stosował inny sposób leczenia zatrutych.

W miejscowości Redon zachorowało 8 zakonnic po zjedzeniu dużej porcji... białych muchomorów, niewinnym swym wyglądem przypominających do złudzenia pieczarki.

Profesor Calve zaaplikował zatrutym proszki przyrządzone z palonych kości zwierząt, gdy jednak to nie pomogło, zastosował metodę rywala.

63 mózgi królicze zmieszane z 23 żołądkami króliczymi zrobiły swoje i chore zakonnice już na drugi dzień po zastosowaniu zabiegu czuły się świetnie.

W Polsce zainteresował się obecnie tą sprawą zakład systematyki roślin, który dysponuje materiałem, sprowadzonym z zagranicy.

Może by wobec zbliżającego się sezonu zatruć grzybami, nową metodą leczniczą zajęła się nasza służba zdrowia.

8 króliczych istnień za życie jednego człowieka. to cena zbyt niska, aby odrzucić tę metodę, o ile jest ona istotnie niezawodna.

Tabela loterii

z dnia 23 lipca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

1 stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr.: 10447.

Zł. 10.000 na nr-y: 37558 39481

Zł. 2.000 na nr.: 139611

Zł. 1 000 na nr-y: 81773 96356 113839 124605

Zł. 500 na nr-y: 16683 69373 158758

Zł. 400 na nr-y: 10215 40644 52444 60240 82612 89053 96118 97121 135766 137425 160356 169581 170536

Zł. 250 na nry: 3697 18925 29267 44088 46689 86272 89653 109337 113867 121294 123009 124461 131592 135488 147724 166110 167607 179469 190003 193328

Zł. 200 na nr-y: 4721 8925 18519 18609 25750 34568 42454 45706 53111 81041 84055 113007 113937 114643 116219 116809 127433 146912 173981 180324 190103

Wygrane po zł 150

87 668 736 993 1296 433 2283 367 3394 466 4718 5042 476 753 6568 7228 717 849 8838 9092 301

10801 11500 12018 141 365 13280 601 14224 15341 642 767 16165

20183 783 22141 23126 350 24442 27129 135 227 82 643 29080 374

30272 382 660 31281 573 930 32592 702 997 34953 36752 764 805 37081 165 348 38554 720 876 911 39300 999

40021 123 619 41030 470 42290 5 324 534 638 783 44131 84 431 45917 46324 47384 426 48394 436 572 986 49505 896

50159 67 312 432 871 990 54039 70 567 55299 704 56609 57738 58207 59075 226 536

60650 63 61040 156 337 62053 137 236 417 723 61 63416 31 563 607 64495 740 65306 520 67032 126 68159 459 69475

70862 972 8 71893 72920 73028 446 900 74098 202 424 725 32 75643 76098 78720 54

80298 621 81277 372 978 82379 83047 969 84242 398 852 73 85242 428 86308 786 868 923 87418 839 88085 645 89093 97 141 329

9240 846 902 93866 94568 868 95668 755 83 96099 249 744 97600 98174 527 897 99489 730

100540 101126 853 102092 767 103016 482 669 104065 28 576 606 950 105093 307 582 683 106227 542 108770 109251

110262 446 511 111189 913 112021 410 18 113151 594

114166 783 958 116725 117643 118301 423 503 119571 793

120116 432 121381 769 122235 124761 125806 126549 703 915 127715 855 128716 129058 375 636 703 81 809

130668 131109 595 767 132023 93 100 799 887 922 133199 226 53 421 134157 135342 63 813 137316 584 891 138345 139077 107

140998 142156 143272 144158 431 864 146252 916 147092 206 607 148921 149284 300 923 78 602

150393 742 151176 662

153338 956 154171 410 524 155103 712 884 157335 606 827 158225 489 662 159270 400 565 843

161062 16257 163217 766 164112 435 853 90 165101 166133 167980 168741 169235 725

170050 231 666 932 171855 172754 918 173622 825 962 174301 827 175154 378 785 176017 177415 679 938 178209 655 179098 833

180161 446 47 50 570 181476 182390 561 183436 647 996 184272 936 186318 187112 822 917 188028 485 189669 792 985

190283 500 191627 192572 193731 802 194139 752

Wygrane po zł 50

1 71 273 426 682 853 1033 1097 505 872 2032 211 3385 759 888 4356 713 81 5116 187 984 627 59 90 601 838 7192 313 578 8088 91 116 379 528 9211 350 457 516 629 791 987

10042 77 215 447 601 870 11202 500 12263 80 528 787 995 13502 54 690 721 14141 321 528 647 757 818 922 15199 314 436 38 16134 42 683 750 17287 690 18462 925

20372 20808 937 21053 380 798 874 999 22014 240 613 737 23574 798 962 24004 939 25057 227 94 440 27442 28342 509 91 29011 267 831

30459 95 31131 366 873 32099 770 864 33417 858 34642 720 36174 683 37552 558 38011 886 39425 853

40070 82 256 404 567 644 41309 715 94 42404 43059 429 587 44457 540 653 954 45578 46175 399 423 852 47092 905 48100 71 371 6 495 688 811 95 901 49813

50086 223 644 775 51603 894 52745 883 53218 335 432 752 950 54748 55564 774 56137 514 615 863 934 57037 177 820 58286 93 477 677 830 900 59446 63

60162 724 800 61018 286 554 928 62030 268 413 502 63319 683 64100 373 83 577 680 777 65223 325 435 938 60 74 66419 676 68083 112 21 289 919 69731

70273 387 436 657 71039 51 225 72196 281 73407 757 842 84 74112 67 206 842

76185 306 584 700 861 77079 200 459 73 520 79115 752

80774 862 988 81382 553 82085 232 500 83072 26 599 706 811 31 84462 85697 942 87053 141 476 655 88032 194 556 89011 403 719

90769 91226 513 657 701 934 92161 639 750 95 93868 94105 358 452 71 95330 661 828 96846 79 97725 32 98823 976 99124 444 639 740

100675 762 815 101737 869 952 102109 70 471 538 837 57 964 103438 602 951 84 104035 105157 625 106220 343 541 600 756 107484 108447 801 42 109426 545 697

110070 511 34 764 823 33 91 111009 80 613 112253 524 113464 627

114080 115224 472 625 851 116531 716 117813 118508 119267 457 616 952

120307 571 86 121002 370 640 122597 123834 124010 29 272 458 125768 126062 328 486 558 690 793 869 127313 432 672 965 128728 129152 395 414 549 710 34

130230 131112 387 769 132210 17 565 134002 100 60 348 90 99 135757 136380 557 92 93 137356 758 883 138458 652 909 139039 905

140202 308 761 141058 142429 821 143006 529 750 836 144555 145542 146534 147793 822 148623 732 149035 502 608 781 997

160174 452 635 776 161744 162110 572 163263 752 164046 165053 213 591 166793 815 167047 168467 535 845 169394 442 938

160174 452 639 776 161744 162110 572 163263 752 164046 165053 213 591 166793 815 167047 168467 533 845 169394 442 938

170181 278 171522 172433 629 173627 701 174035 480 508 175317 634 176125 645 177539 178128 535 179374 665

180055 724 181161 746 70 182210 861 183571 803 184791 185053 234 518 186091 187346 495 595 617 992 188180 189052 243 85 677 956

190032 585 191003 436 623 836 926 192715 881 997 193975 194058 398 425 89 565 664 937

Ciągnienie III

Wygrane po zł 150

1070 3249 5772 803 55 10022 288 990 12025 407 14847 15693 791 18442 19213 75

20223 21883 23503 629 24006 63 29941

30722 31457 32617 36037 303 37591 79 38230 45 696 39528

40447 41052 43708 976 47960

51403 903 53408 739 56482 57596 58504 59617 250 914

60049 120 598 61162 253 657 63426 67210 493 69175 215 718

70385 737 964 71023 73323 95 846 74019 421 75548 76530 77351 507 53 846 78251 590

80685 86593 879 87451 88036 73 89652

90147 349 92981 94372 678 95693 805 976 97921 98603

100410 572 866 101107 544 103298 104825 105477 106072 725 108885 109789

110273 618 112878 114308 116930 117020 119383 525

120502 121738 123535 124614 125449 126358 127308 944 128365 129015 378

130528 920 132243 64 634 135520 137393 482 581 138190 846

140732 141006 144533 145798 148066 584 617 14948 890

150311 151269 152456 153035 154532 807 156038 60 411 688 924 157008 422 506 158001 109 529 798

161820 162359 882 164300 165395 166493 168292 458 169601 868

170129 171490 749 815 26 172284 403 173292 175393 834 55 946 950 177575 178699 179172 720

180264 181208 182245 184088 458 186553 188381 189348 949

190366 193135 194626 817

Wygrane po zł 50

311 415 822 1980 96 2168 256 3612 799 4156 446 72 925 5639 6215 800 7556 612 8562 784

10006 11013 56 298 12590 743 13244 311 15017 993 16652 17360 18095 496 521 19769

20725 21841 23740 24042 495 659 27351 479 29841

30789 31018 389 629 32466 255 33491 34594 35155 36151 442 37421 760 38920 39346

40019 478 41087 42625 44621 45023 47499 48804

51100 304 917 52826 53984 54446 55836 56249 57651 67 59855

60582 622 61253 981 62058 335 504 63048 604 970 64145 681 65517 67671 68688 69233 841

71173 808 976 72987 73609 74628 928 75099 407 76045 77539 63 761 78552 943 77466

80327 82270 550 831 73 83198 84968 85706 86590 87104 204 305 79

91039 884 94856 96262 493 848 97060 409 52 734 99064 346 840

100410 101237 798 102087 389 517 20 103870 104324 432 875 105263 87 107223 425 936 108375 84 109256 387 110217 465 112503 664 75 113078 675 114830 63 116675 763 117014 118368 119063 122523 125410 900 126235 507 837 127049 318 407 577 128535

130070 422 533 131447 903 133882 907 134117 599 841 136868 137115 75 138831 923 139601 141438 142328 508 145979 147339 148341 529 619 149745 150818 151424 153312 877 154162 155215 156786 857 158081 581 159332 160410 849 161386 931 162060 469 163270 511 753 164074 300 762 165481 166095 190 889 169142 318

170419 628 998 171307 172452 173669 174994 175567 989 176584 717 69 177434 178905 180624 182578 895 183217 184195 379 185699 186463 187201 587 618 188152 739 189146 65 190533 191811 193275 194453

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr: 129047

Zł 10000 na nr: 35925

Zł 5000 na n-ry: 20051 43943 145944

Zł 2000 na nr: 70607

Zł 1000 na n-ry: 42815 71421 139308 192876

Zł 500 na n-ry: 53292 93073 96384 100452 153794 177254 184712

Zł 400 na n-ry: 38012 42637 68436 72303 80254 86197 121287 156510 156973 162953

Zł 250 na n-ry: 411 11795 20442 27941 39255 56491 76893 89954 105926 107489 127050 135184 144599 147156 178235 185310

Zł 200 na n-ry: 411 10885 11505 18811 22319 26155 33355 40727 56116 69685 68074 78682 82112 86887 113028 119044 121271 139984 141560 150496 153581 160827 167578 167947 170556 172937 180476 185620 194087

Wygrane po zł 150

110 2421 4250 5191 456 6258 79 8335 642

10270 806 12641 14133 45 352 405 15814 19641 787

21377 22458 941 23107 25814 25982 28284 29059 309 619

31448 36614 38224 485

40585 41358 897 47128 461

51135 525 53397 603 54214 56633 57005 343 59537

60137 464 61323 62318 64157 994 65007 724 941 67138 786 941 68251 69611 727

70135 258 71727 73053 373 74165 75274 76254 621 937 78287 79052 858

81643 82366 741 84191 86322

90645 91207 92004 93248 94228 565 99194

100614 714 102920 103544 104239 105969 106056 759 68 107067 108289 500

110464 11579 637 57 758 112802 113070 114180 342 116882 117890 912 64 118405

120095 122769 123954 124532 69 125632 126762 962 129581

133223 134380 135691 137852 138242 6

140000 141029 358 142005 144047 145504 148822 938

150008 151200 152004 526 153222 934 154384 660 155503 156663 157090 258 435 745

160219 161652 855 163051 164882 165115 235 167133 643

171405 34 172527 860 993 173908 44 174661 175334 632 176406

183158 411 67 633 783 184224 598 799 185417 187008 471 189330

191096 148 193848 989

Wygrane po zł 50

909 1141 216 846 3603 4736 838 5037 574 732 6117 543 750 7226 519 966 8307

10367 11867 12044 79 924 13702 4 14052 192 419 15811 16907

20699 22170 610 37 23071 189 487 27636 28297 29015 462

30053 229 34 342 31193 747 32325 716 34464 777 932 35640 854 37172 824 979 38110 622 797

40126 243 436 41124 42822 96 43262 425 45058 46382 47953 48102 207 53 390 702 923

50371 502 52184 810 53780 56338 954 57063 297 58962 59352 537

60381 61521 62158 489 63741 64245 857 65421 600 856 66984 67441 805 68472 502 69466 611

73875 74195 410 924 75267 947 76220 90 77143 78089 401 79449

80256 801 82187 83365 400 84280 85951 86046 67 873 87142 251 518 91 713 88989

91190 342 771 92031 427 94215 95009 96225 694 97252 98691 845 99034 438

100488 971 101602 102313 656 104832 907 82 106807 29 108031 320 416 109462

110028 112396 941 114301 592 776 865 115035 116317 117560 118413 831 119909

120274 121169 277 123663 124633 788 894 126596 870 128856 129524

131257 814 133636 135030 137747

140000 317 986 141586 143230 94 144037 397 146092 792 147492 148869

150735 151901 152250 843 154088 344 155004 671 156247 157263 395 159043 277

161042 305 500 986 162945 164142 266 165473 617 865 167207 168140

170250 307 497 598 171041 65 194 457 172582 917 174628 919 176099 370 177344 774 826 178767 808 179494

180253 181175 625 182637 183720 184481 578 185376 953 186017 852 79 962 77 187194 188220 189472 740

190920 191092 529 192109 193178 336 523 194474 688

Z dziejów snobów i arbitrów mody

Przybory toaletowe i rekwizyty kosmetyczne, znajdowane w wykopaliskach egipskich i asyryjskich zdają się przemawiać za tym, że nie tylko kobiety poświęcają wiele uwagi swemu wyglądowi zewnętrznemu. Wiemy naprzykład, że Tutzimos, Faraon XVIII dynastji, był znanym elegantem i wprowadził nawet do akcesoriów mody męskiej... sztuczną bródkę, którą noszono tylko podczas wielkich uroczystości. Sharroukin, zwany też Sargonem, założyciel assyryjskiej dynastji Sargonidów (722 705 przed Chrystusem) nosił bródkę klinowatą, co również było stygmatem władzy i dostojeństwa.

Poprzez epokę zniewieściałych Greków i Rzymian, snobów i estetów takich, jak historyczny Petroniusz, poprzez średniowiecze i epokę dworskiej mody renesansu dochodzimy do okresu największego rozkwitu t. zw. „złotej młodzieży"; określenie to nie posiadało jednak tej ujemnej wartości, jaką mu nadały czasy dzisiejsze. Za czasów Franciszka I, pioniera sztuki, literatury i mody we Francji wieku XVI, eleganckich młodzieńców nazywano „muguets", podobnie, jak w Anglii za Henryka VIII dano im przezwisko „fashionables". Poza luźno spływającym z ramion płaszczem i piórami przy kapeluszu lub przy włoskiego albo niemieckiego pochodzenia berecie, strojnisie owej epoki nosili wachlarze, które dopiero znacznie później stały się wyłącznym rekwizytem damskim.

Szczytowy punkt osiągnęła moda w czasie panowania Ludwika XIII i XIV we Francji. — Pojawiły się wtedy fraki kolorowe Moda opanowała i stroje wojskowe, których ważną część stanowiła szarfa, złocone wyłogi koronki i wstążki, a także peruki, białe, pudrowane, używane jako nieodłączny rekwizyt galowego ubioru.

Zupełnej degeneracji uległa moda w czasie Wielkiej Rewolucji i Dyrektoriatu. Pojawili się wtedy t. zw. „Incroyables", a obok nich „Merveilleux", którzy doprowadzili modę męską do przesady, graniczącej ze śmiesznością. Wielkie kokardy, pióra i kwiaty stały się typowymi akcesoriami mody męskiej we Francji porewolucyjnej, znajdującej się już u progu nowego stylu Cesarstwa, który opanował nie tylko architekturę wnętrz, ale i stroje męskie i kobiece. Takim pionierem mody stylu „Empire" był hr. d'Orsay.

Od czasów romantyzmu sprawy mody męskiej stają się przywilejem Anglii, gdzie pojawia się typ londyńskiego modnisia, zwanego „dandy". Pierwszym takim dandy był lord Brummel (1778—1840), przyjaciel księcia Walii, który zyskał sobie przydomek ówczesnego króla mody męskej. W końcu ubiegłego stulecia przychodzi okres mody „fin de siécle", w której o palmę pierwszeństwa walczy Francja z Anglią. Typowym przedstawicielem tego okresu jest hrabia Boni de Castellane, uchodzący za najelegantszego człowieka Francji.

Ale berło mody dalej dzierży w swych rękach Anglia Od czasów króla Edwarda VII, który był arbitrem elegantiarum nietylko w swoim państwie ale i w całej Europie, utarło się mniemanie, że książę Walii dyktuje modę całemu światu Zasady tej trzymali się i jego następcy, a przede wszystkim król Edward VIII, obecny ks Dawid Windsor, który posiadał decydujący wpływ na kształtowanie się mody męskiej naszych czasów.

Z modą angielską rywalizuje stale moda francuska, której ogniskiem jest, jakby się tego spodziewać należało, Paryż. W dziedzinie stroju cywilnego dyktatorem jest André de Fouquiéres, zaś jeśli chodzi o strój oficjalny, głos decydujący posiada tutaj minister pełnomocny i szef protokółu dyplomatycznego Quai d'Orsay, mistrz ceremonii prezydenta republiki, Becq de Fouquiéres.

X

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W kalejdoskopie imprez sportowych

Program niedzielnych imprez jest następujący:

w Warszawie

Na korcie Legii o 15.30 ostatni dzień meczu tenisowego Polska — Włochy o puchar środkowej Europy. W programie dwa ostatnie single: Canepele — Tłoczyński i Romanoni — Spychała.

Na boisku A.Z.S. o 17.30 mecz piłkarski Szeged — C.W.S.

Na Polonii o 17.30 mecz o wejście do ligi Polonia — H.C.P.

W Pruszkowie o 17-ej mecz pomiędzy reprezentacją robotniczą Polski a reprezentacją Pruszkowa.

Na prowincji

W Łodzi mecz o wejście do ligi Union Touring — Gryf i wyścig kolarski Ł.T.K.

W Krakowie mecz o wejście do Ligi Podgórze — Brygada.

W Katowicach ogólno polski wyścig kolarski na 110 km.

W Bielsku mistrzostwa pływackie Polski i mecz water-polo Hakoah — KSZO.

W Lublinie mecz o wejście do ligi Unia — Resovia.

W Janowej Dolinie mecz o wejście do ligi Strzelec — Rewera.

W Brześciu nad Bugiem mecz o wejście do ligi Ruch — Śmigły.

W Grodnie mecz piłkarski Elektrit (Wilno) — W.K.S. Grodno.

Zagranicą

W Budapeszcie zakończenie meczu wioślarskiego Polska — Węgry. W Paryżu szermiercze mistrzostwa świata. W Pradze czeskiej mecz pływacki Czechosłowacja — Szwecja.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Dziś w sobotę odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe:

Na kortach Legii o 15.30 drugi dzień meczu tenisowego Polska-Włochy o puchar środkowej Europy. W programie gry podwójne: Palmieri — Romanioni contra Spychała — Warmiński oraz Bossi — Quintavalla contra Hebda — Tłoczyński.

Na boisku Polonii o 17.30 mecz piłkarski pomiędzy Gwiazdą i budapeszteńskim Szegedem.

W Bielsku pływackie mistrzostwa Polski.

W Budapeszcie pierwszy dzień meczu wioślarskiego Polska—Węgry.

W Londynie mecz tenisowy Ameryka—Anglia o puchar Davisa.

Polska prowadzi 1:0 z Włochami

Wittman pokonał Quintavallę, a Hebda prowadzi z Palmierim

W piątek rozpoczął się w Warszawie na centralnym korcie Legii mecz tenisowy Polska—Włochy o puchar środkowej Europy. Pierwszego dnia rozegrano tylko jeden mecz Wittman — Quintavalla, wygrany przez Wittmana po zażartej walce w czterech setach 2:6, 7:5, 13:11, 6:1. Drugi mecz Hebda — Palmieri został przerwany z powodu późnej pory przy stanie 6:1, 4:6, 7:5 dla Hebdy.

W pierwszym meczu Quintavalla okazał się młodym graczem o wspaniałym serwisie, doskonałym smeczu i wielkiej szybkości. Włoch przegrał jedynie wskutek swego nieopanowania. Wittman walczył niesłychanie ambitnie i był znacznie regularniejszy od Włocha.

Pierwszego seta wygrał łatwo Włoch, prowadząc kolejno 2:0, 3:1, 5:2. W drugim secie początkowo zapowiadało się, że Włoch wygra równie łatwo. Prowadził on 2:0, a później 3:2. Wittman wyrównał, a następnie poprawił na 5:3 na swoją korzyść. Z kolei udało się Włochowi wyrównać na 5:5, ale ostatnie dwa gemy i seta wygrywa Wittman.

Trzeci set miał dramatyczny przebieg. Polak i Włoch prowadzą na zmianę. Regularniejszy Wittman rozstrzyga jednak seta na swoją korzyść, przy czym pod koniec seta Włoch był krańcowo wyczerpany i zupełnie złamany.

Czwarty set był już tylko formalnością. Przy stanie 2:0 dla Wittmana rozpaczliwym wysiłkiem udało się Włochowi zdobyć jednego gema. Ale to było już wszystko. Pozostałe cztery wygrywa bez wysiłku Wittman, zdobywając w ten sposób pierwszy punkt dla Polski.

Bardzo emocjonujący przebieg miał drugi mecz Hebda — Palmieri. W pierwszym secie, wygranym zdecydowanie przez Hebdę, Polak gra bezbłędnie. Palmieri jest zupełnie bezsilny i seta oddaje prawie bez walki. Drugi set miał już zupełnie inny charakter. Walka toczy się o każdą piłkę. Do stanu 3:3 obydwaj przegrywają własne serwisy, a później kolejno je wygrywają. Przy stanie 4:4 Palmieri ściąga Hebdę od siatki i tam go łatwo mija. Na ogół Palmieri w tym secie był regularniejszy i lepszy od Hebdy.

W ostatnim secie Hebda prowadzi 1:0, 2:1, 3:2, 4:2. W piątym gemie przy stanie 40:0 na swoją korzyść Hebda załamuje się i pozwala przeciwnikowi wyrównać, a następnie poprawić na 5:4. Po tym okresie Hebda, który grał, jak zwykle, nierówno, znowu przejmuje inicjatywę i seta rozstrzyga na swoją korzyść. Ze względu na spóźnioną porę, dokończenie spotkania odbędzie się w sobotę o godz. 15-ej. Po dokończeniu meczu Hebda — Palmieri odbędą się dwie gry podwójne.

Po pierwszym dniu Polska prowadzi 1:0.

Bocheński przepłynął setkę w 1:00,8!

Pod okiem Steppa odbył się na basenie AZS'u ostatni trening warszawskich pływaków. Z tej okazji miały miejsce małe zawody, interesujące specjalnie ze względu na zbliżające się mistrzostwa Polski w Bielsku.

Ogólnie — wszyscy bez wyjątku zawodnicy, od czasu mistrzostw Warszawy, wyraźnie podciągnęli się w formie. Na czoło wyników wysuwa się czas Bocheńskiego na 100 metrów, 1:00:8! Wynik ten, uzyskany bez żadnej konkurencji, na trudnym basenie AZS'u, jest naprawdę wspaniały, Stepp był Bocheńskim zachwycony i liczy się poważnie z przekroczeniem przez Bocheńskiego granicy 1 minuty.

W biegu tym Gumkowski uzyskał 1:06, co w Bielsku powinno wystarczyć do uzyskania III miejsca; Olszewski i Karpiński osiągnęli 1:07 — 1:07,5.

50 metrów Bocheński popłynął w 27 sek. (!), lepiej od rekordu o 0,4 sek. Dowodzi to, w jak wspaniałej znajduje się on kondycji fizycznej, gdyż Gumkowski, Karpiński, Olszewski, zmęczeni po setce, podobnie jak Bocheński, uzyskali słabe, stosunkowo czasy powyżej 30 sekund.

W stylu klasycznym tryumfował Heidrich, uzyskując na 1000 mtr. 1:20. Rekord w Bielsku na tym dystansie — murowany, o ile naturalnie Heidrich będzie startował.

Nowicki osiągnął 1:25, co dowodzi nie nadzwyczajnej jego formy.

W setce na wznak, Jastrzębski prosto z pociągu, po nieprzespanej nocy z powodu służby w wojsku — uzyskał 1:22,8 sek. Ponieważ Lenert startować nie będzie z powodu choroby, Jastrzębski zostanie z pewnością wicemistrzem, i to w zupełnie niezłym czasie!

Morawska-Banaszewska, płynąc z oficjalnym wicemistrzem Warszawy na wznak, Arientą, przegrała z nim po zaciętej walce zaledwie o 0,3 sek., uzyskując czas 1:33, lepszy od swego rekordu. Tu Stepp liczy się z możliwością uzyskania przez Morawską 1:30.

Brygada częstochowska gościem Podgórza

Jutro o godzinie 17-tej odbędą się na boisku Podgórza, interesujące zawody o wejście do Ligi państwowej między Brygadą z Częstochowy a Podgórzem. Zawody te będą miały prawie decydujące znaczenie o pierwszym miejscu w grupie krakowsko śląskiej, a zatym i we finale o wejście do Ligi. Z tego też powodu mecz powyższy budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Decydujący mecz

o mistrzostwo juniorów krakowskich.

Do końcowych rozgrywek juniorów o mistrzostwo okręgu krakowskiego, doszły drużyny Wisły, Mościc i Korony. Czwartą drużyną będzie zwycięsca meczu Cracovia — Makkabi, który odbędzie się w dniu 25 bm. na boisku Wisły jako neutralnym. Początek meczu o godzinie 11.15.

Trzy zwycięstwa Walasiewiczówny w Toruniu

W piątek odbyły się w Toruniu na stadionie miejskim propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny. Start Walasiewiczówny wywołał ogromne zainteresowanie i mimo powszedniego dnia, na stadionie zebrało się ponad 2500 osób. Walasiewiczównę witano bardzo serdecznie, a organizatorzy zawodów wręczyli jej kwiaty.

Walasiewiczówna startowała w trzech konkurencjach, udzielając swoim współzawodniczkom odpowiedniego wyrównania.

Na 50 mtr Walasiewiczówna miała czas 6,4 sek, wyrównując rekord Polski. Książkiewiczówna, która otrzymała 5 mtr wyrównania, osiągnęła 7 sek.

Na 100 mtr Walasiewiczówna miała czas 11,8. Książkiewiczówna, otrzymawszy 8 mtr wyrównania, uzyskała świetny czas 11,9. Należy zaznaczyć, że obie zawodniczki biegły z wiatrem.

Skok w dal wygrała również Walasiewiczówna wynikiem 5,78 m. Inne konkurencje dały następujące wyniki: w rzucie dyskiem pań wygrała Gackowska 38,18 m Na 100 i 200 m panów zwyciężył Dunecki w czasie 11 sek. i 22,7 sek. Przeciwnicy otrzymali w pierwszym biegu 5 mtr, a w drugim 10 m wyrównania. W biegu na 5000 m zwyciężył Szymański w czasie 16:02,2 przed Szyperskim 16:03.

Łódź buduje sztuczne lodowisko

Zarząd m. Łodzi przystępuje do budowy centralnej chłodni. Tę inwestycję projektuje kierownik okręgowego urzędu W. F. i P. W. płk. Gabryś i chce wykorzystać dla budowy sztucznego lodowiska co nie będzie wymagać żadnych dodatkowych maszyn.

Zarząd miejski potraktował przychylnie projekt i polecił opracować szczegółowy plan i kosztorys budowy. Projektem tym zainteresował się prezydent m. Łodzi p. Godlewski, wielki entuzjasta i popularyzator sportu.

Łódzkie sztuczne lodowisko zbudowane zostanie

w sąsiedztwie chłodni.

W ten sposób Łódź będzie drugim miastem po Katowicach, które pozyska sztuczne lodowisko.

Po rezygnacji Belgów z biegu „Dookoła Francji“

Francuska prasa sportowa została poważnie zakłopotana z powodu pożałowania godnych zajść w Bordeaux, które spowodowały wycofanie się z „tour de France“ wszystkich kolarzy belgijskich.

Początkiem zajść było ukaranie faworyta biegu Francuza Lapebie, przez komisarza sportowego biegu (narodowości belgijskiej), który karę nałożył w wyniku niedopuszczalnej pomocy udzielanej temu zawodnikowi przez publiczność — w formie dożywiania w drodze i popychania na trudniejszych partiach trasy.

Kiedy ekipa francuska przybyła do Bordeaux, skąd pochodzi Lapebie, miejscowa publiczność poinformowana o ukaraniu tego zawodnika przez komisarza belgijskiego, obrzuciła kolarzy belgijskich kamieniami, zgniłymi pomidorami i t. d. Komisarza sportowego usiłowano niemal zlinczować, a jednego z zawodników belgijskich policja uchroniła przed atakami publiczności.

Wobec tej sytuacji zarówno kolarze belgijscy, jak sprawozdawcy belgijskich czasopism, postanowili wycofać się z biegu i w dniu 22 bm. wyjechali z Bordeaux koleją do Belgii.

Zawody narciarskie FIS. odbędą się w 1940 r.

Zarząd Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F. I. S.) zwrócił się z pismem do związków państwowych będących członkami Federacji, aby do dnia 21 listopada 1937 roku związki złożyły oferty na organizację międzynarodowych zawodów FIS w roku 1940.

Decyzja ta oznacza, że wbrew dotychczasowym zwyczajom, zawody FIS w roku olimpijskim zostaną rozegrane. Oznacza to również, że konflikt FIS z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, o którym szczególniej była mowa na ostatniej sesji M. K. Ol. w Warszawie, nie ma widoków pomyślnego dla Igrzysk 1940 r. rozwiązania — przynajmniej według opinii FIS.

WŁOCHY MISTRZEM ŚWIATA WE FLORECIE

Zakończony został w Paryżu turniej męski we florecie drużynowym o mistrzostwo świata.

O tytuł ten walczyły w finale cztery drużyny — Włochy, Francja, Niemcy i Austria. Francja pokonała Niemcy 12:4 i w tym samym stosunku wygrała z Austrią.

Włochy pokonały reprezentację Niemiec 13:3, a reprezentację Austrii 12:4.

Walka o tytuł mistrzowski rozegrała się przeto pomiędzy zespołami Francji i Włoch. W meczu obu tych drużyn po walce niezwykle wyrównanej i zaciętej padł wynik remisowy 8:8. Zdecydował o zwycięstwie lepszy stosunek trafień. Włochy, mające o 2 trafienia więcej, zdobyły tytuł mistrzowski.

W decydującym meczu o trzecie miejsce Austriacy pokonali reprezentację Niemiec w stosunku 9:5.

W turnieju indywidualnym we florecie męskim o tytuł mistrza świata w Paryżu, pierwsze miejsce i tytuł zdobył słynny szermierz włoski Marzi, mając w rundzie finałowej 7 zwycięstw i ani jednej porażki.

Tytuł wicemistrza zdobył E. Gardere (Francja) 6 zwycięstw, 3) Lemoine (Fr.) 5 zwycięstw, 4) A. Gardere (Fr.) 4 zwycięstw, 5) Bocchino (W), 6) Nostini (W), 7) Faldini (W), 8) Ujfalissy — 0 zwycięstw.

Obudziła się po 31 latach

Przed 31 laty przywieziono do szpitala w Johannesburgu młodą kobietę, która zapadła w sen kataleptyczny. Żadne wysiłki lekarzy w celu obudzenia chorej nie odniosły skutku. Sprowadzono znakomitych specjalistów z zagranicy ale i tym nie udało się przywrócić chorej do stanu normalnego. Od 1906 roku spała Amy Roberts snem głębokim, przespała wielką wojnę, przespała wszystkie wydarzenia lat powojennych. Sztucznie odżywiano ją i w ten sposób utrzymano przy życiu. Kilka dni temu chora zaczęła dawać oznaki życia i wreszcie przebudziła się. Zdumienie jej było wielkie, gdy się dowiedziała, jak bardzo zmienił się świat w ciągu tych 31 lat.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Tajemnicze zaginięcie właściciela dwóch taksówek w Krakowie

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie tajemniczego zaginięcia 30-letniego Adama Fabera, zamieszkałego przy ul. Czarnowiejskiej l. 21 Faber był właścicielem dwóch taksówek.

Jeszcze w dniu 17 b. m. Faber wydalił się z domu i od tej pory wszelki słuch o nim zaginął. Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Fabryka fałszywych monet zlikwidowana przez policję

Policja radomska zlikwidowała fabrykę fałszywych monet, mieszczącą się we wsi Kadłubek pod Radomiem w zabudowaniach gospodarskich Andrzeja Podstawka.

W czasie rewizji u Podstawka w mieszkaniu oraz w stodole policja znalazła dużą ilość fałszywych monet różnej formy oraz większą ilość stopu przygotowywanego do wyrobu monet srebrnych.

W toku dalej prowadzonego śledztwa wyszło na jaw, że monety wyrabiał zatrzymany przed kilku dniami przez policję w chwili puszczania w obieg fałszywych dwuzłotówek Chaim Frydman, karany już kilkuletnim więzieniem za fabrykację i kolportaż fałszywych monet. Jako współwinnych fabrykacji i rozpowszechniania falsyfikatów policja aresztowała Andrzeja Podstawka, Brandlę Oracz i Etlę Kirschenbaum.

16 domów i 7 stodół spłonęło od pioruna

Wczoraj w godzinach po południowych nad powiatem jędrzejowskim przeszła burza z piorunami, podczas której we wsi Nagłowice od uderzenia pioruna w stodołę krytą słomą wybuchł pożar

Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania i w niespełna godzinę strawił doszczętnie 16 domów mieszkalnych i 7 stodół z tegorocznymi zbiorami. Straty znaczne. Wypadków z ludźmi nie było.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Na fantastyczny pomysł wpadł pewien fabrykant karoseryj samochodowych w Stanach Zjednoczonych. Oto wyprodukował on wozy, których lakier zmieszany jest z perfumą, wskutek czego samochód przez długi czas wydaje woń taką, jaką się go przepoi.

Inowacja ta podobała się wielu paniom i początkowo pachnące samochody miały zbyt, jednakże ostatnio wmieszały się w tę sprawę władze kilku stanów i zabroniły sprzedaży takich wozów, wychodząc z założenia, że używanie ich zakłóca spokój publiczny.

* * *

O ile jestem dobrze poinformowany, to małżonek szanownej pani jest konsulem?

— Cezar był konsulem. Mój mąż jest generalnym konsulem!

* * *

— Przyczyną naszych największych zmartwień są drobiazgi...

— Tak. Np. łatwiej znaleźć jest dom, niż dziurkę od klucza.

* * *

— Czy pan dyrektor jest?

— Nie ma go.

— A kiedy wróci?

— Nie wiem. Wyrok ma być ogłoszony po południu.

* * *

Do lekarza wchodzi pewien miły starszy pan:

— Pan pamięta panie doktorze? Pół roku temu byłem u pana, lecząc mój reumatyzm i pan doktór nakazał mi surowo wystrzegać się wszelkiej wilgoci...

— A tak, pamiętam. No i co?

— Tak, a teraz myślę... czy nie byłby już czas, żebym się mógł wykąpać?

Amerykanie płacą największe podatki

W Stanach Zjednoczonych jeden z członków Kongresu podał ciekawy projekt wprowadzenia nalepek na sprzedawane towary, na których widoczna byłaby cyfra, mówiąca jaką część ceny kupna pochłania podatek. Okazuje się bowiem, iż Amerykanie płacą obecnie najwyższy podatek, znany w dziejach skarbowości amerykańskiej. Podatek przewyższa sumę wydaną na życie i mieszkanie, jest dwa razy tak duży jak wydatki na odzież i sześć razy większy od rachunku za światło i prąd Jeżeli wliczyć do tego sumę, jaką płaci obywatel Stanów Zjednoczonych na rzecz rządu stanowego i władz komunalnych, okazuje się, iż każdy zarobiony dolar jest już obciążony podatkiem w wysokości 25 procent.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.